

ZESZYTY NAUKOWE UNIwersYTETU JagIELŁOŃSKIEGO

Prace Historyczne 141, z. 2 (2014), s. 315–337

doi:10.4467/20844069PH.14.015.2743

www.ejournals.eu/Prace-Historyczne

POLITYKA KRÓLA WŁADYSŁAWA II JAGIEŁŁY WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA ZIEMIACH RUSKICH KRÓLESTWA POLSKIEGO I WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

Tadeusz M. Trajdos

Instytut Historii PAN w Warszawie

ABSTRACT

THE POLICY OF KING LADISLAUS II JAGIELLO TOWARDS THE CATHOLIC CHURCH ON THE RUTHENIAN TERRITORIES OF THE POLISH KINGDOM AND THE TERRITORIES OF THE GRAND LITHUANIAN DUCHY

The author analyzes the policy of King Ladislaus Jagiello towards the Catholic Church on Ruthenian territories of the Polish Kingdom and the Grand Lithuanian Duchy. It concerned almost exclusively the territory controlled by the Lvov Archdiocese as right up until Jagiello's death in 1434, the area of north-eastern Ruthenia was almost entirely derived of Catholic infrastructure. An absolute predominance of the indigenous Orthodox Church population could be observed there.

The monarch's strong material support for the Catholic Church (for bishoprics, diocese institutions and parishes) had contributed to civilizational transformations (including political ones) of the Grand Lithuanian Duchy; it had also contributed to social reorganization and a comprehensive integration of the Ruthenian territories that had been incorporated into the Polish Kingdom. On the Ruthenian territories of the Crown and Lithuania, the church institutions had embarked on different tasks than on the ethnically Lithuanian territories of the Vilnius and Zmudz dioceses; this was the result of the different religious and social structure of the local population.

Key words: Polish Kingdom, Grand Duchy of Lithuania, Ladislaus Jagiello, Catholic Church, Catholicization, church foundations

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, Władysław Jagiełło, Kościół katolicki, katolicyzacja, fundacje kościelne

Władysław Jagiełło jako król Polski doskonale zdawał sobie sprawę z doniosłej roli Kościoła katolickiego zarówno w dziele przekształceń cywilizacyjnych (a zatem także ustrojowych) Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i w procesie reorganizacji społecznej, a następnie wszechstronnej integracji ziem ruskich wcielonych do Kró-

lestwa Polskiego. Na ziemiach ruskich Korony i Litwy instytucje kościelne podjęły inne zadania niż na etnicznie litewskich terenach diecezji wileńskiej i żmudzkiej. Wynikało to oczywiście z odmienności struktur wyznaniowych i społecznych.

Do śmierci Jagiełły (1434) obszar północno-wschodniej Rusi był niemal całkowicie pozbawiony infrastruktury katolickiej. Utrzymała się tam absolutna przewaga autochtonicznej ludności prawosławnej. Kościoły w Smoleńsku (należącym do Litwy w latach 1395–1401 i trwale od 1404 roku) i w Połocku obsługiwały już od XII wieku lokalne kolonie – faktorie kupców niemieckich z Inflant, przy czym w Połocku nowy drewniany kościół pozwolił zbudować tym kupcom w 1406 roku wielki książę Witold¹. Być może Jagiełło fundował farę katolicką w Witebsku, w ojczystej dzielnicy, w grodzie, w którym jeszcze przed chrztem szukał schronienia podczas wojny o tron hospodarski (1379–1382) i w którym w 1392 roku zmarła jego prawosławna matka, księżna Julianna Twerska². Wspomniane ośrodki duszpasterstwa katolickiego miały charakter enklaw i nie oddziaływały w sposób zauważalny na okoliczną ludność ruską³.

Kompletnie inna sytuacja wystąpiła na terenie jurysdykcyjnym halickiej prowincji kościelnej (od 1375) ze stolicą metropolitalną przeniesioną oficjalnie do Lwowa w 1412 roku na prośbę króla, a za zgodą papieża Jana XXIII. Należy pamiętać, że prowincja lwowska objęła nie tylko terytoria wschodnie Korony (archidiecezja lwowska, diecezje przemyska, chełmska, kamieniecka), ale również Litwy (diecezja włodzimierska, od 1425 roku łucka oraz diecezja kijowska), a także wasalną Mołdawię (diecezja serecka)⁴. Na tym obszarze polska polityka państwowa była zespolona z organizacyjną i duszpasterską ekspansją Kościoła katolickiego. Jagiełło wspierał episkopat tej prowincji na wiele sposobów. Prezentę królewską na trony biskupie nowych diecezji otrzymywali na ogół kandydaci z grona kleru zatrudnionego w kancelarii lub na dworze królowej Jadwigi, od początku XV wieku zaś w kancelarii króla.

¹ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 48; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930, s. 64, 84; A. Prochaska, *Władysław Jagiełło*, t. 2, Kraków 1908, s. 104, 194, 251; W. Maciejewska, *Dzieje ziemi połockiej w czasach Witolda (1385–1430)*; *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1882, nr 337; *Połockie gramoty XIII–naćala XVI vv.*, t. 1 wyd. L.A. Choroškiewicz, Moskwa 1977, nr 37.

² W. Abraham, *Powstanie organizacji*, s. 49–51; *Bullarium Ordinis Fratrum Praedicatorum*, t. 2, Roma 1730, s. 385–386, 467; Wołyniak, *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, Kraków 1917, s. 276; A. Prochaska, op.cit., s. 102, 250–251; L. Kolankowski, op.cit., s. 61. Papież Bonifacy IX żywił daremną nadzieję na rezultat misji dominikańskiej, działającej niewątpliwie w Witebsku w XIV w., podjętej zapewne przez zakonników inflanckich. Powstał nawet efemeryczny „episcopatus Wittecensis”, obsadzony przez dominikanów. Z bulli z 14 maja 1399 r. wiadomo, że godność biskupią sprawował zmarły wcześniej Antoni, a po nim prowinzję papieską otrzymał kapłan zakonny Piotr. Działalność dominikanów w tym rejonie u schyłku XIV wieku nie przyniosła jednak żadnych trwałych skutków i nie zwiększyła populacji katolickiej.

³ Tradycje lokalne miast białoruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego nawiązywały uparcie do epoki Jagiełły jako „króla założyciela” parafii katolickich, np. w Mińsku, gdzie powstanie fary św. Trójcy „po 1390 r.” przypisywano właśnie temu władcy.

⁴ J. Szymański, *Struktura organizacyjna biskupstw polskich w wiekach średnich [w:] Zarys rozwoju organizacji Kościoła katolickiego w Polsce*, „Znak” 1965, R. XVII, nr 137–138 (11–12), s. 1418; *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1974, s. 266–269.

Byli to przeważnie duchowni z krakowskiego środowiska katedralnego, ewentualnie kapłani zakonów dominikańskiego i franciszkańskiego, znani na dworze i cieszący się zaufaniem władcy⁵. Na „odcinku wschodnim” król wyznaczał duchownym powiernikom konkretny cel: utrzymania w jak najszerzych granicach halickiej (lwowskiej) prowincji kościelnej z centrum metropolii w głównym mieście Korony na ziemiach ruskich, czyli we Lwowie. Starania w tym kierunku zostały uwieńczone całkowitym sukcesem, gdyż wielkiemu księciu Witoldowi mimo wielu zabiegów nie powiodło się stworzenie osobnej metropolii litewskiej obejmującej terytorium Wielkiego Księstwa⁶. Nawet diecezje wileńska i żmudzka zostały włączone do gnieźnieńskiej, prymasowskiej prowincji kościelnej. Utrzymanie silnej i jednolitej prowincji lwowskiej nie było celem samym w sobie. Ułatwiało polityczno-administracyjną spójność ziem wcielonych do Korony Polskiej (Rusi Czerwonej od 1387, Podola 1400–1411 i od 1430 roku). Wspomagało też aspiracje rewindykacyjne względem Litwy, przede wszystkim na Wołyniu. Aspekty polityczne towarzyszyły zadaniom ściśle kościelnym: ewangelizacji, powszechnemu duszpasterstwu, krzewieniu nowych modeli pobożności, edukacji i katechizacji na szczeblu parafialnym i katedralnym, a także dziełom miłosierdzia.

Król podejmował tę wieloetapową budowę nowych struktur z godną podziwu konsekwencją. Przywileje Jagiełły tworzyły dogodny materiał do funkcjonowania nowych biskupstw. Władca wyznaczał uposażenie fundacyjne lub składał bogate donacje dla już istniejących katedr. Akty królewskie powoływały lub wspomagały zwierzchnie instytucje diecezjalne (kapituły i kolegia katedralne, np. wikariuszy). Gdy system już działał, król udzielał immunitetów, aczkolwiek selektywnie i z dużą ostrożnością. Dobra kościelne przekształcał tym samym w bardzo dochodowy organizm ekonomiczny, a jednocześnie samodzielny w zakresie administracji i sądownictwa, naturalnie w granicach prawa publicznego i kanonicznego. Mimo protestów ze strony szlachty, a czasami skarg prawosławnych, regulował też zasady świadczeń powszechnych na rzecz episkopatu i parafii zawsze z korzyścią dla duchowieństwa katolickiego, chociaż zabiegał o rozwiązania kompromisowe.

Na poziomie parafialnym Jagiełło nie zaniedbywał fundacji kościołów, szczególnie w znacznie większych miastach królewskich. Obdarzał je bogatym uposażeniem. Czasami jako patron kolator przekazywał je „swoim” duchownym z kapelanii nadwornej lub kancelarii. W przypadku zakonów rzuca się w oczy wytrwałe poparcie udzielone dominikanom polskim „w drodze na wschód”. Ten fakt pozwolił dziejopisom zakonu kaznodziejskiego nazwać Jagiełłę *maximus fratrum amator* i nie było to czcze pochlebstwo. Król miał wokół siebie zaufanych doradców z tego zakonu, spowiedników i kaznodziejów. Niektórych posyłał do ściśle wyznaczonej „pracy terenowej”, udzielając prezenty na katedry biskupie wymagające szybkiej organizacji (chełmska) lub nieprzerwanej misji (kijowska). Osobiście niewiele fundował klasztorów dominikańskich na wschodzie, ale za to inwestował w konwent lwowski, który pełnił funkcję ośrodka zarządu wikariatu ruskiego Societatis Fratrum Peregrinantium

⁵ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 332.

⁶ *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1974, s. 397–398.

propter Christum inter gentes (SFP), istniejącego w latach 1378–1456. Znajdowała się tam główna baza nowicjatu, studiów i misji. Wskazówki i postulatory napływające do Krakowa z tego ośrodka, oprócz dezyderatów kurii lwowskiej i wikariatu braci mniejszych, były jednym z ważniejszych czynników korekt wschodniej polityki państwa⁷. Dla dominikanów były ważne nie tyle nadania i przywileje ekonomiczne władcy, ile świadectwa ciągłego poparcia ich wysiłku przez Koronę. Podobnie było z franciszkanami. Do 1430 roku we Lwowie znajdowała się siedziba wikariatu ruskiego ich Societatis Peregrinantium (SP). Później tutejsi franciszkanie działali w ramach prowincji czesko-polskiej. Zakon ten mógł liczyć na pomoc króla, ale więź między dworem a ruskim wikariatem SP była słabsza, co zresztą korespondowało z postępem fundacyjnym. Do 1434 roku siedemnastu klasztorom dominikańskim na całej Rusi franciszkanie mogli przeciwstawić jedynie osiem własnych, a zatem o połowę mniej⁸. Inne zakony katolickie, które wtedy wkroczyły na ziemie ruskie, miały w epoce Jagiełły znaczenie skromniejsze. Istniały bowiem poza patronatem królewskim: bożogrobcy-miechowici w diecezji przemyskiej, bardzo tam pożyteczni i gorliwi, pracowali pod opieką Leliwitów Tarnowskich i miejscowej szlachty, natomiast augustianie w Brześciu skorzystali z fundacji Witolda⁹.

Nie można bagatelizować osobistego zaangażowania króla Władysława II w dzieło apostołatu katolickiego. Długosz ukazał zmienne fazy dewocji królewskiej, okresy wahań i powściągliwości, reminiscencje dawnej religii ojczystej i nade wszystko ślad prawosławnej kultury dworu matki. Od 1387 roku Jagiełło wspierał jednak Kościół łaciński nie tylko dlatego, że pojmował, jak mocnym fundamentem państwa była konsolidacja religijna. Przede wszystkim dlatego, że tak nakazywała jego osobista wiara¹⁰. Stąd uczestnictwo w praktykach nabożnych, stąd udział w liturgii, odpustach i pielgrzymkach, stąd hojność i dobrodziejstwa dla instytucji Kościoła. Rozu-

⁷ T.M. Trajdos, *Dominikanie na ziemiach ruskich państwa polsko-litewskiego w średniowieczu* [w:] *Dzieje dominikanów w Polsce, XIII–XVIII wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J.A. Spież, Lublin 2006, s. 149–150; idem, *Dominikanie i franciszkanie na ziemiach ruskich Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec władzy państwowej za panowania Władysława II Jagiełły* [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Warszawa–Opole 2005, s. 432.

⁸ T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 429; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa*, Warszawa 1998, s. 271. Dominikanie mieli jedenaście klasztorów na obszarze Korony Polskiej, trzy w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, trzy na terenach lennych. W rozbiciu na diecezje: trzy w archidiecezji lwowskiej, cztery w diecezji przemyskiej, trzy w diecezji kamienieckiej, trzy w diecezji chełmskiej, dwie w diecezji łuckiej, jeden w diecezji kijowskiej, jeden w diecezji sereckiej. Franciszkanie mieli trzy klasztory w archidiecezji lwowskiej, trzy w diecezji przemyskiej, jeden w diecezji kamienieckiej i jeden w diecezji łuckiej. Trzeba jednak doliczyć też kilka dość labilnych stacji misyjnych w Mołdawii.

⁹ T.M. Trajdos, *Miechowici na ziemi przemyskiej za panowania Władysława II Jagiełły*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997–1998, t. 4–5, s. 67–98. Fundacja klasztoru Augustianów w Krasnymstawie, w diecezji chełmskiej, przypisywana Jagielle w 1394 r., czyli po lokacji miasta, jest wzmiankowana jedynie w źródle zakonnym z końca XVI w., jednak w narracji, sugerującej wydarzenia około 1473 r., zob. G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 70; Z. Kratochwil, *Augustianie w metropolii lwowskiej od końca XIV do połowy XIX wieku*, „Roczniki Teologiczne” 1995, t. 42, z. 4, s. 68.

¹⁰ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 4, Kraków 1869, s. 496.

mował w sposób typowy dla tego czasu, w kategorii umowy wotywniej (*do ut des*). Składał ofiary, błagał, modlił się i oczekiwał spełnienia prośb. Gdy orędownicy nie zawiedli, a Stwórca okazał łaskę, przychodził czas dziękczynienia (*ex-voto*). Bóg przejmował trwogę, napawał nadzieją, był źródłem upragnionych darów i jednocześnie sędzią myśli i uczynków. Życie religijne Jagiełły nie posiadało jakichś szczególnych znamion poza elementami synkretycznymi, ale marginalnego znaczenia. Jego preferencje kultowe (np. cześć dla św. Krzyża, dewocja eucharystyczna) pogłębiły się z biegiem lat dzięki sprzyjającym okolicznościom i potrzebom Królestwa. Nie inaczej niż mu współcześni szukał mocy ochronnej dla tronu, rodziny oraz państwa i znalazł ją w „palladium” kilku cudownych relikwii i wizerunków. Religijność katolicka Jagiełły była zatem typowa dla owej epoki, ale jego obowiązki monarsze zmuszały do innego spojrzenia na Kościół: jak na głosiciela Prawdy, któremu należy zapewnić pomoc, a którego obrońcom sprzyja Bóg¹¹. Tak też postępował, ufał w miłosierdzie i sprawiedliwość niebios. W wielu przywilejach dla katedr i kapituł na ziemiach wschodnich wprowadzono do arengi słowa radości z powodu zwycięstw orężnych lub politycznych królestwa albo słowa nadziei na pomyślne rozwikłanie spraw państwowych. W zleceniach mszalnych monarcha bardzo często prosił księży o modły za zbawienie i szczęście swej rodziny, dobrą przyszłość dla potomków, a jednocześnie triumf państwa. Biskupi w radzie królewskiej i kapelani upewniali go, że szczodra pomoc dla Kościoła to rękojmia „na wieczne odpoczywanie”.

Przyjrzyjmy się teraz działaniom Jagiełły wobec poszczególnych struktur kościelnych w prowincji halickiej/lwowskiej. W artykule nie będę oddzielać instytucji diecezjalnych i zakonnych, gdyż z punktu widzenia króla i dostojników Korony wszystkie ogniwa infrastruktury kościelnej na tych ziemiach miały działać w zbieżnym kierunku, tj. dla przyspieszenia ich integracji z państwem polskim. Czynniki wyznaniowo-kulturowy szedł w parze z przeobrażeniem ustrojowym, społecznym i gospodarczym: rozszerzeniem obszaru jurysdykcji polskiego prawa ziemskiego, urbanizacją na prawie niemieckim, imigracją i kolonizacją ziemi za sprawą „nacji katolickiej” (*natio catolica*), jak nazywano polskich i niemieckich przybyszów tego wyznania.

Zacznijmy od terenu centralnego – archidiecezji halickiej, od 1412 roku *de iure* lwowskiej, choć już od ostatniej ćwierci XIV wieku Lwów był *de facto* stolicą tej metropolii¹². Terytorium archidiecezji mieściło się w granicach ziem lwowskiej i halickiej. Bardzo dobrze układała się współpraca króla z arcybiskupem – franciszkaninem Jakubem Strepą (1391–1409), właściwym organizatorem archidiecezji, krzewicielem pobożności katolickiej, szczególnie kultu maryjnego, inicjatorem przyspieszonej budowy sieci parafialnej. Strepa umiał przyjaźnie współdziałać nie tylko ze swoim zakonem, ale też z dominikanami. Dokładał starań, by kruchej jeszcze struktury Kościoła katolickiego nie osłabił konflikt zakonników – mendykantów

¹¹ Przykłady Witolda i Zygmunta Luksemburczyka pokazują jednak, że osobisty indyferentyzm można było pogodzić z instrumentalnym wykorzystaniem prerogatyw Kościoła i nawet okazywać mu skutecznie formalne poparcie.

¹² J. Drabina, *Papiestwo a Polska w latach 1384–1434*, Kraków 2003, s. 142.

z plebanami i wikarymi¹³. Sprzyjał osadnictwu katolików, szczególnie Polaków. Na tym opierał nadzieję stabilności struktur parafialnych. Do takich starań, równoległych lokacji na prawie niemieckim i fundacji kościołów, umiał zachęcić Jagiełłę. Arcybiskup Jakub wprowadził polskie kaznodziejstwo do fary i kościoła Franciszkanów we Lwowie (dominikanie rychło poszli jego śladem), dbał o tworzenie szkół, upowszechniał modlitwy codzienne dzięki zachętom odpustowym, wprowadził liczne nabożeństwa, które przyniosły odnowę i pogłębienie religijności mieszczaństwa lwowskiego. Już po śmierci Jakuba Strepy Jagiełło spełnił jego pragnienie – oficjalne przeniesienie stolicy metropolitalnej z Halicza do Lwowa w 1412 roku. Dwa lata później nowy arcybiskup Jan Rzeszowski zakończył proces translacji¹⁴. Za jurysdykcji Rzeszowskiego została ukończona budowa podstawowych struktur archidiecezji lwowskiej¹⁵. Nadeszły wielkie przywileje gospodarcze, zapewniające arcybiskupstwu korzystny status majątkowy, powołano i uposażono kapitułę metropolitalną, ponadto król udzielił arcybiskupom specjalnych prerogatyw, ułatwiających wdrożenia ładu katolickiego na terenie im podległym.

Wyróżnijmy najpierw królewskie nadania majątkowe¹⁶. Za rządów Jakuba Strepy były skromne. W 1404 roku król pozwolił na założenie stawu rybnego i młyna między arcybiskupią wsią Dunajów a królewską posiadłością Zboratycze¹⁷. W 1405 roku arcybiskup dostał również opuszczone dworzyszcze Zboratycze¹⁸. Jan Rzeszowski, pochodzący ze szlacheckiego rodu Półkoziców, przedstawiciel kleru katedry krakowskiej, otrzymał znacznie więcej. W marcu 1424 roku król zezwolił na lokację miasta prawa magdeburskiego we wsi arcybiskupiej Dunajów na wzór Lwowa, dzięki czemu powstał gospodarczy i rezydencjonalny ośrodek dóbr refekcyjnych arcybiskupstwa. Przywilej zapewniał miasteczku jarmark z wolnym handlem w dzień św. Małgorzaty (20 lipca)¹⁹. W tymże czasie Jagiełło przekazał arcybiskupstwu na pełną i wieczystą własność wsie Radszyn i Zdutyń w powiecie lwowskim oraz wieś Detatyń, las Jaworek i opuszczone dworzyszcze Kleczenie w powiecie halickim²⁰.

¹³ T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 432–433; idem, *Dobroczyńcy mendykantów średniowiecznego Lwowa*, *Spółeczeństwo Polski Średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 8, Warszawa 1999, s. 250–251; W. Abraham, *Jakub Strepa arcybiskup halicki 1391–1409*, Kraków 1908, s. 12, 26–27; A. Zwiercan, *Bl. Jakub Strzeżenie* [w:] *Polscy święci*, t. 8, Warszawa 1987, s. 123–125, 130; H. Kręt, *Dwór królewski Jadwigi i Jagiełły*, Kraków 1989, s. 164; J. Skoczek, *Ze studiów nad średniowiecznym Lwowem*, Lwów 1928, s. 12–13; J. Stabińska, *Królowa Jadwiga*, Kraków 1997, s. 101–102; W. Maciejewska, *Jadwiga królowa Polski*, Kraków 1934, s. 132.

¹⁴ J. Drabina, op.cit., s. 58–59.

¹⁵ T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 228–234.

¹⁶ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Kraków 1909, s. 46–48; K. Hartleb, „Dla pomnożenia chwały Bożej”, *Jagiellove i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i na Litwie*, „*Nasza Przeszłość*” 1946, t. 1, s. 12–14; J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV w. do 1772 r.*, Lublin 1986, s. 49–61.

¹⁷ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, wyd. X. Liske, A. Prochaska, t. 1–25, Lwów 1868–1935 (dalej: AGZ), t. 2, nr 31 [8 października 1404].

¹⁸ Ibidem, nr 32 [12 października 1405].

¹⁹ AGZ, t. 3, nr 97 [7 marca 1424].

²⁰ AGZ, t. 2, nr 43, 44 [10 marca 1424]. Z dóbr tych należało opłacać podymne królewskie.

W 1431 roku król zapewnił arcybiskupstwu godziwą siedzibę w stołecznym mieście. Ofiarował kamienicę przy rynku lwowskim objętą całkowitym immunitetem²¹. Taka rezydencja podnosiła autorytet zwierzchników Kościoła łacińskiego. W 1433 roku dzięki donacji królewskiej majątek arcybiskupi powiększył się o wieś królewską Stawczany i karczmę Bartolda, leżące przy drodze publicznej ze Lwowa do Gródka²². W tymże okresie król wystawił arcybiskupowi lwowskiemu przywileje umacniające status i uprawnienia tej metropolii. Nieprzypadkowo zostały one przygotowane po 1418 roku, w latach, gdy zupełnie upadła nadzieja na unię obu Kościołów, czyli podporządkowanie hierarchii prawosławnej obediencji papieskiej. Kościół katolicki był więc na ziemiach ruskich jedynym duchowym oparciem dla nowego porządku prawnego i społecznego. Jagiełło był świadom, że decyzje wtedy podjęte zapewnią temu Kościołowi trwałą prymat i przyciągną z biegiem lat do katolicyzmu wyznawców prawosławia, szczególnie spośród stanu szlacheckiego. W 1423 roku udzielił zatem pozwolenia arcybiskupom lwowskim na jurysdykcję sądową wobec „schizmatyków”, którzy ośmielią się „ubliżyć religii katolickiej”²³. Zabronił rodzicom katolickim chrztu dzieci w „sekcie schizmatyckiej”. Ubolewał nad liczebnością „schizmy” i tym tłumaczył wyposażenie arcybiskupa w uprawnienia inkwizycyjne, karne i nadzorcze. Według monarchy i episkopatu należało zapewnić w prowincji lwowskiej dominację katolikom nie tylko perswazją kaznodziejską i katechizacją, lecz także sankcjami. Cerkiew, choć nadal dyzunicka, została więc ujęta w karby posłuszeństwa nie tylko – jak dotąd – wobec władzy państwowej, ale też jej religijnej emanacji – arcybiskupa katolickiego, który miał pilnować, by „schizma” nie uszczupliła interesów, majątku i prestiżu Kościoła wyznania panującego. Postanowienie to zostało wydane w okresie, gdy wakowała już od kilkunastu lat prawosławna eparchia halicka, prowizorycznie zarządzana przez namiestników metropolii kijowskiej²⁴. Przywilej z 1423 roku wspomagał skutki imigracji katolickiej, Polaków i Niemców. Oczekiwano dalszego napływu tej ludności na teren archidiecezji. Sprzyjały temu regularna kolonizacja regionu, przyspieszona urbanizacja i lokacje wsi prawa niemieckiego. Powstała sieć niedużych, ale prężnych gospodarczo miast, chronionych wolnościami celnymi i targowymi. W krótkim czasie zakładano w nich parafie katolickie, korzystające z pomocy samorządowych wspólnot tego wyznania, do których dołączali konwertyci. We wspomnianym przywileju 1423 roku król polecił uwolnić mieszkających na Rusi jeńców wyznania katolickiego, o ile przebywali w domach czy majątkach prawosławnych. Chodziło głównie o jeńców z wojen krzyżackich. Przesłanie jasne: żadne okoliczności nie mogły poniżyć wyznawców katolicyzmu względem „schizmy”. Nawet pojmany wróg Korony, jeśli był katolikiem, nie mógł zachować statusu pośledniego wobec wiernego poddanego Korony, ale innowiercy. Nad wdrożeniem tych zarządzeń miała czuwać administracja królewska, służąca pomocą arcybiskup-

²¹ Ibidem, nr 52 [15 marca 1431].

²² Ibidem, nr 57 [13 lutego 1433]. Arcybiskupi mogli tam urządzić stawy rybne i wznieść młyny, ale w Stawczanach król utrzymał siedzibę własnej służby łowieckiej.

²³ *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. 10, Kiev 1904, nr 1 [6 stycznia 1423].

²⁴ T.M. Trajdos, *Biskupi prawosławni w monarchii Jagiełły*, „Nasza Przyszłość” 1986, t. 66, s. 116–117.

stwu lwowskiemu. Akt 1423 roku przyniósł dalsze konsekwencje. W 1426 roku król uregulował spory o wysokość i sposób poboru dziesięciny arcybiskupiej, spory wywołane obawą szlachty (bez różnicy wyznania) przed fiskalizmem kurii lwowskiej. Arcybiskup Jan Rzeszowski życzył sobie corocznie 12 szerokich groszy z każdego łana, niezależnie od tego, czy uprawiali je katolicy, czy prawosławni. Szlachta żądała obniżenia dziesięciny do połowy (6 gr) i poboru jedynie z łanów użytkowanych przez katolików lub kupionych przez prawosławnych od katolików. Król starał się o pojednanie kleru i ziemian, toteż doprowadził do rozwiązania kompromisowego, ale ze zrozumieniem dla potrzeb archidiecezji²⁵. Odtąd cała ludność mieszkająca w osadach prawa magdeburskiego (mieszczanie i kmiecie) płaciła co roku 6 szerokich groszy z łana. Jedynie z łanów należących do Lwowa arcybiskup pobierał nadal dwukrotnie więcej. Nieużytki pozbawione upraw dłużej niż rok były zwolnione z opłaty. W taki sposób kolonizacja na nowym prawie w dobrach królewskich i szlacheckich rozszerzyła obszar płatności zasadniczego dochodu pieniężnego archidiecezji. Kompletnie zignorowano wyznanie podatników. Prawosławni uprawiający łany prawa niemieckiego zostali obciążeni dziesięciną na rzecz obcego im Kościoła.

W 1430 roku zostały wydane dwa ostatnie przywileje normatywne Jagiełły na korzyść arcybiskupstwa lwowskiego. Najpierw król przeniósł całość dóbr arcybiskupich na prawo magdeburskie, a następnie udzielił im całkowitego immunitetu skarbowego (*perpetua libertas*), przy czym ta zasadnicza ulga miała dotyczyć także późniejszych nabytków²⁶. Pozycja gospodarcza tego arcybiskupstwa, przedmiot stałej troski królewskiej, była odtąd nienaruszalna i zdystansowała własność bogatej szlachty województwa ruskiego.

Szlachta polska, uzyskująca nadania na Rusi Czerwonej, dążyła do integracji tej krainy z Królestwem Polskim pod względem ustrojowym. Zdanie to podzielała rada królewska, szczególnie dostojnicy wywodzący się z możnowładztwa małopolskiego. Pod koniec panowania Jagiełły, uspokojony w kwestii sukcesji dynastycznej, przychylił się do tego stanowiska, czemu dał wyraz w przywilejach jedlnieńsko-krakowskich (1430–1433). Na ich podstawie uformowano województwo ruskie, złożone z pięciu ziem, z administracją identyczną jak w „starej” Koronie, odpowiednią hierarchią urzędniczą, sądownictwem grodzkim i ziemskim oraz obowiązującym odtąd polskim prawem ziemskim. Do urzędów, sądów i przywilejów stanowych dopuszczono wszystkich chrześcijan bez różnicy wyznania²⁷. Korzystanie z dobrodziejstw nowego ustroju przez szlachtę nie wymagało konwersji z prawosławia na katolicyzm²⁸. W ten szczególnie sposób przejawiała się tutaj jagiellońska zasada tolerancji, motywowana jednak interesem państwa. Istotnie, taka integracja ułatwiła najpierw

²⁵ AGZ, t. 3, nr 100 [26 lutego 1426]; T.M. Trajdos, *Dziesięcina w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, „Rocznik Lwowski” 1999, s. 77–82.

²⁶ AGZ, t. 2, nr 51; t. 4, nr 79 [10 marca 1430]. Por. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 r.*, Poznań 1935, s. 37–39.

²⁷ S. Kutrzeba, *Przywilej jedlnieński z 1430 r. i nadanie prawa polskiego na Rusi*, Kraków 1911, s. 14–15, 18–19, 21–26; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964, s. 426.

²⁸ W przypadku mieszczaństwa przywileje lokacyjne określały stopień ekskluzywizmu prawnego na niekorzyść ortodoksów, ale poszczególne rozstrzygnięcia zależały od miejscowego układu sił i woli pana grunтового.

kulturową i językową polonizację ziemian i bojarów ruskich, a w konsekwencji otworzyła drogę dobrowolnej katolicyzacji. Być może Jagiełło nie oczekiwał jednak tak dalekosiężnych następstw. Liczyło się powiększone, scalone, bezpieczne państwo, z chronionym Kościołem.

Wróćmy do problemu tworzenia instytucji kościelnych pod osłoną monarchii. Arcybiskup Jan Rzeszowski powołał kapitułę przy katedrze lwowskiej. Władysław Jagiełło miał w tym dziele znaczny udział u schyłku swego panowania²⁹. W 1429 roku fundował 10 kanonii patronatu królewskiego³⁰. W 1431 roku dotował kapitułę lwowską, przydzielając 40 łanów ziemi na granicy powiatów lwowskiego i halickiego, między wsiami Skniłów, Obroszyn, Stawczany i Hodowica, z prawem karczunku, osadnictwa i lokacji prawa niemieckiego³¹. W 1432 roku zapewnił kanonikom coroczną daninę 4 wozów soli z żup drohobyckich oraz ułatwił wykup wsi Werbiż z rąk celnika królewskiego, pozostawiając ją jako zastaw w posiadaniu kapituły³². W 1433 roku ofiarował tę wieś kapitule na bezwarunkową i wieczystą własność razem z tamtejszym cłem i mytem mostowym³³.

W samym Lwowie Jagiełło powiększył w 1427 roku uposażenie kaplicy św. Katarzyny na Niskim Zamku (rezydencji monarszej na czas pobytów w mieście). Przekazał prebendarzowi dziesięcinę z folwarków królewskich w Miklaszewie, Skniłowie i Nowym Dworze³⁴. Niebagatelny był udział króla w tworzeniu sieci parafialnej na terenie archidiecezji³⁵. Fundował cztery kościoły parafialne w miastach królewskich (Żydaczów, Gliniany, Szczerec, Koropiec), zatwierdził fundację Jana Tarnowskiego we wsi Sokolniki (1397), uposażył farę w Haliczu po przeniesieniu miasta prawa niemieckiego na nowe miejsce i donował farę w Trembowli. Darowizny Jagiełły uwalniały plebanów od niedostatku. Pozwalały na pomyślne funkcjonowanie parafii i zapewniały godziwe wyposażenie świątyń. Były na to dwa sposoby. Jeden to przydzielenie plebanowi całej wsi, drugi – zapewnienie mu dochodów z porcji świadczeń państwowych (np. ceł i żup), danin i czynszów od poddanych, dziesięcin folwarcznych oraz kilku urzędów wytwórczych. Zdarzały się kontaminacje obydwu modeli uposażeń. Oto kilka przykładów. W 1387 roku fara Najświętszej Marii Panny w Żydaczowie otrzymała wieś Rogużno³⁶. Kościół św. Ducha w Glinianach (1397)

²⁹ K. Hartleb, op.cit., s. 14; T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 234–237; J. Krętosz, op.cit., s. 109–110.

³⁰ W. Abraham, *Początki*, s. 54; por. A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w.*, Toruń 1995, s. 207.

³¹ AGZ, t. 3, nr 106 [10 grudnia 1431].

³² AGZ, t. 2, nr 55 [6 listopada 1432], nr 56 [8 grudnia 1432].

³³ Ibidem, nr 58 [14 marca 1433].

³⁴ AGZ, t. 2, nr 48 [23 lipca 1427]; T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 254–255. Król stawiał jednak na pierwszym miejscu dobro duszpasterstwa powszechnego. O ile we wspomnianych wsiach nastąpiłaby erekcja parafii katolickich, kapelan tracił dziesięcinę na rzecz plebanów.

³⁵ Ibidem, s. 257–261; S. Tylus, *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999, s. 51–57.

³⁶ AGZ, t. 2, nr 16; S. Tylus, op.cit., s. 241–243. Król uprzedził, że tę wieś być może przekaże na utrzymanie zamku w Żydaczowie. Wtedy fara miała uzyskać inną wieś podobnej wartości „albo lepszą”. Do wymiany nigdy nie doszło.

uzyskał dziesięciny snopowe z ról dwóch wsi królewskich (Gaj i Przegnojów), dwa wolne łany, kołacz z myta rogałkowego i mostowego oraz daninę solną po 10 tołpów rocznie. Pleban zbierał od parafian coroczne meszne po kłodzie owsa i żyta z każdego łana³⁷. Nowy kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Haliczu (1427), mieście przeniesionym na równinę nad Dniestrem, odseparowanym od ruskich sanktuariów prawosławnych „doby książęcej”, otrzymał celowo bogatą dotację w postaci majątku ziemskiego³⁸. Pleban dostał jurydykę między Dniestrem a rzeką Czew, 12 zagrodników na Załukwi oraz pola i dąbrowy nad Dniestrem należące do wyludnionych wiosek plebańskich Hryhorów i Perewecie, ponadto dziesięcinę z trzech młynów. Poddani folwarków królewskich i przedmieszczanie płacili 2 grosze czeskie czynszu kwartalnego, komornicy – grosz polski ($\frac{1}{2}$ czeskiego). Do tego czynszu zobowiązani byli też prawosławni, którzy kupili ziemię od katolików. Pleban halicki brał także od wszystkich podróżnych $\frac{2}{3}$ daniny przewozowej z promu na Dniestrze w niedziele i poniedziałki. Gospodarcza ranga plebanii halickiej od 1427 roku odpowiadała nowej przestrzennej i prawnej formule miasta, katolickiej wspólnoty rzemiosł i handlu, zrywającej z ruską tradycją grodu książąt i władków, której relikty pozostały w odległym Kryłosie.

W 1423 roku fara Najświętszej Marii Panny w Trembowli uzyskała od Jagiełły immunitetową wieś nazwaną Plebanówka³⁹. Pleban mógł pobierać ze starego i nowego miasta meszne łanowe po kłodzie owsa i żyta co roku. Komornicy dawali po półgroszu. Na potrzeby szkoły parafialnej przekazywano po 1,5 grosza kwartalnie. Z folwarków królewskich w całej parafii oraz z folwarku wójta trembowelskiego pleban dostawał dziesięcinę snopową. Król pozwolił mu na wyrąb drzew na opał i budulec w swoich lasach, zagajnikach i zaroślach. Podobny charakter miała dotacja fary św.św. Mikołaja i Katarzyny w Koropcu (1427). Pleban zyskał wieś Delawę przeniesioną na prawo magdeburskie, dziesięciny snopowe z folwarku królewskiego, dziesięcinę ze słodu i ziarna w miejskim młynie i typowe meszne łanowe pobierane raz do roku⁴⁰.

W stolicy lwowskiej prowincji kościelnej rezydowały, jak wspominałem, władze obu zakonnych wikariatów misyjnych. Jagiełło okazał niezwykłą troskę dominikanom, wspierając energiczną działalność ówczesnego wikariusza ruskiego SFP Maternusa (1389 *ante quem* – 1425 *post quem*), jednocześnie przeora konwentu Bożego Ciała we Lwowie⁴¹. W tym konwencie, w uzgodnieniu z dworem i radą królewską, podejmowano wszystkie decyzje dotyczące przedsięwzięć zakonu kaznodziejskiego na Rusi w krajach przyległych: misję w lennej Mołdawii, wzmacnianie konwentu

³⁷ T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 280–281; S. Tylus, op.cit., s. 130–132. W przeciwieństwie do pieniężnej dziesięciny arcybiskupiej meszne zbożowe dawali plebanowi tylko katolicy.

³⁸ T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 269–270; S. Tylus, op.cit., s. 53–54, 135–138.

³⁹ *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Wrocław–Warszawa 1975 (dalej: ZDM), cz. 7, nr 1938; T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 281; S. Tylus, op.cit., s. 55–56, 217–221.

⁴⁰ AGZ, t. 7, nr 37 [8 lipca 1427]; T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 283–284; S. Tylus, op.cit., s. 158–161.

⁴¹ K. Hartleb, op.cit., s. 24; T.M. Trajdos, *Dominikanie na ziemiach ruskich*, s. 150; idem, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 431–432.

w Serecie, utrzymanie tamtejszego biskupstwa sereckiego, a potem suczawskiego (względnie w Baia Moldova) w ręku dominikanów polskich, misję podolską i wytrwanie tamtejszych trzech klasztorów, organizację biskupstwa kijowskiego i jego dominikańską obsadę zapewne aż do 1430 roku, zachowanie dominikanów na Wołyniu (konwenty w Łucku i Ostrogu) w podległości względem Lwowa. Jagiełło systematycznie umacniał potencjał gospodarczy klasztoru lwowskiego⁴². W 1392 roku nadał im karczmę nad Małą Lipą i tamtejsze cło, w 1395 wieś Ustkowice, w 1399 dwa folwarki z dworami królewskimi w dominikańskich już wioskach Kościejów i Krotoszyn⁴³. W 1397 roku wszystkie dobra tego klasztoru zostały przeniesione na prawo magdeburskie⁴⁴. W 1408 roku król wyznaczył bardzo korzystne granice parceli dominikańskiej *intra muros* Lwowa, a w 1425 potwierdził nadanie pierwszych dóbr ziemskich tego konwentu z donacji księcia Władysława Opolczyka i przeprowadził ich delimitację⁴⁵. W granicach archidiecezji lwowskiej Jagiełło fundował też przed 1413 rokiem kościół Najświętszej Marii Panny i klasztor Dominikanów w Kołomyi⁴⁶.

Franciszkanie musieli się zadowolić skromniejszą pomocą tego króla, mimo doświadczeń współpracy z Jakubem Strepą, zakonnikiem z Małopolski, podopiecznym Tarnowskich, który przed objęciem archidiecezji pełnił urząd gwardiana klasztoru św. Krzyża we Lwowie od 1385 roku i wikariusza ruskiego SP. Kontaktom Jagiełły z tym klasztorem sprzyjało jego położenie *intra muros*, sąsiadujące z Niskim Zamkiem. Król nieraz wstępował tam na modlitwę. W końcu 1432 roku spędził więcej czasu w kościele Franciszkanów, uczestnicząc w mszach wotywnych w intencji zwycięstwa wojsk polskich nad wojskiem Świdrygiełły na Podolu, a po nadejściu wiadomości o wiktorii nad Murachwą zarządził tamże nabożeństwo dziękczynne⁴⁷. Klasztor lwowski mało na tym skorzystał. W 1400 roku Jagiełło potwierdził mu posiadanie dwóch wsi, Hanaczowa i Kozielników, ale już więcej nie zajmował się sprawami majątkowymi franciszkanów lwowskich. Natomiast ufundował klasztor Franciszkanów w Gródku według tradycji w 1389 roku, chociaż bardziej prawdopodobna jest data 1429, przy czym akt dotacji został wystawiony w 1431 roku⁴⁸.

Przenieśmy się do diecezji przemyskiej. Była to diecezja najlepiej i najwcześniej zorganizowana na przyłączonych terenach Rusi. Obejmowała ziemie przemyską i sanocką, od dawna nasyczone osadnictwem polskim. Jagiełło wspomagał dwóch biskupów, kanonistów z wykształcenia, pracujących uprzednio w kancelarii królewskiej.

⁴² T.M. Trajdos, *Uposażenie klasztoru dominikanów lwowskich w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 1999, t. 91, s. 50–51, 56–58; idem, *Dobroczyńcy*, s. 222–223; idem, *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultowy*, „Nasza Przyszłość” 1997, t. 87, s. 56.

⁴³ AGZ, t. 2, nr 21, 22; t. 3, nr 71.

⁴⁴ Ibidem, nr 24.

⁴⁵ Ibidem, nr 36; T.M. Trajdos, *Dobroczyńcy*, s. 223.

⁴⁶ T.M. Trajdos, *Dominikanie na ziemiach ruskich*, s. 153; idem, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 444.

⁴⁷ Idem, *Kościół Katolicki*, s. 211; idem, *Kult Męki Pańskiej w średniowiecznym Lwowie* [w:] *Kościół, kultura, społeczeństwo*, Warszawa 2000, s. 114.

⁴⁸ T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 444. W XIV w. istniała tam franciszkańska stacja misyjna. Wedle tradycji pierwszy konwent powstał z fundacji Kazimierza III Wielkiego w 1346 r., lecz uległ zniszczeniu w czasie najazdu Tatarów w 1352 r.

Pierwszy z nich Maciej (1391–1420), pochodzący z mieszczańskiej rodziny z Sandomierza, mistrz artium, bakałarz dekretów, kanclerz królowej Jadwigi (1391–1393), odegrał ważną rolę w budowie struktur Kościoła katolickiego na Rusi Czerwonej, administrował archidiecezją halicką w latach 1411–1412 podczas wakatu po śmierci Jakuba Strepy⁴⁹. Uczestniczył w wielu naradach na dworze królewskim, brał zawsze pod uwagę korzyści polityczne Korony Polskiej. Do Przemyśla wyjechał na życzenie swej protektorki, królowej Jadwigi, podczas gdy jego następca Janusz z Lubienia dostał się tam dzięki prezencje króla Władysława II. Obaj byli księżmi o sporej praktyce politycznej, których Korona skierowała na urząd wymagający baczного wyważenia nie tylko dobra Kościoła, ale też potrzeb państwa polskiego. Doktor dekretów Janusz Śledź z Lubienia herbu Doliwa (1420–1435), pochodzący ze szlachty kujawskiej, pracował od 1402 roku w kancelarii królewskiej, od 1411 pełnił funkcje notariusza i kapelana władcy, zachowując bliski i przyjazny z nim kontakt także w czasie ordynariatu w Przemyśle⁵⁰. Jagiełło zapewnił biskupstwu przemyskiemu optymalną ochronę prawną i liczne korzyści majątkowe. Pierwszy przywilej z 1395 roku regulował świadczenia powszechne. Dziesięcinę biskupią należało pobierać ze wszystkich łąnów po 6 groszy czeskich, ale w miejscowościach, gdzie już ściągano 8 lub 12 groszy, król zachował wyższą takse⁵¹. Oprócz katolików płacili ją prawosławni, jeśli nabyli grunty od katolików albo dzierżawili lub trzymali w zastawie majątek właścicieli katolickich. W 1396 roku Jagiełło wprowadził pełny immunitet sądowy w dobrach biskupów przemyskich, w 1403 roku zaś rozszerzył go na sprawy skarbowe (uwolnienie od świadczeń państwowych) i administracyjne (wyłączna jurysdykcja biskupia)⁵². Biskupstwo przemyskie okresu jurysdykcji Macieja osiągnęło zatem uprzywilejowany status znacznie wcześniej niż archidiecezja lwowska i stanowiło dla metropolii wzór pożądaných rozwiązań prawnych. Za rządów biskupa Janusza w 1424 roku król uzupełnił te wolności zapewnieniem immunitetu dla wszystkich nabytków majątkowych.

Jagiełło interesował się też pomyślnym rozwojem posiadłości biskupich. W 1431 roku nadał miejskie prawo magdeburskie biskupiej wiosce Radymno, a w 1434 tuż przed śmiercią donował na rzecz katedry przemyskiej miasto Jaślicka i pobliskie wsie Dalejowa, Królikowa, Nowa Jasionka i Biskupice w ziemi sanockiej,

⁴⁹ J. Maciejewska, op.cit., s. 152; J. Stabińska, op.cit., s. 100; H. Kręt, op.cit., s. 48; A. Strzelecka, *Jadwiga królowa* [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagielly. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, opr. W. Biliński, Warszawa 1989, s. 98; A. Weiss, *Biskupi przemyscy w latach 1375–1559*, „Rocznik Przemyski” 2006, t. 42, s. 11, 34; J. Krochmal, F. Kiryk, *Stosunki wyznaniowe (1375–1500)* [w:] *Dzieje Przemyśla*, t. 2, cz.1, Przemyśl 2003, s. 162–165 (tam błędne wskazanie rzekomo franciszkańskiej profesji biskupa Macieja).

⁵⁰ J. Drabina, op.cit., s. 101; A. Weiss, op.cit., s. 34; J. Krochmal, F. Kiryk, op.cit., s. 164; T. Wojciechowski, *Episkopat Polski w czasach biskupstwa Zbigniewa Oleśnickiego*, „Saeculum Christianum” 2003, t. 10, nr 1, s. 47. Mimo doskonałych relacji z królem biskup Janusz Śledź był zwolennikiem koncepcji politycznych Zbigniewa Oleśnickiego. Por. J. Gogacz, *Nominacje biskupie w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960, s. 34–35; Z. Lisiewicz, *O obsadzaniu stolic biskupich w Polsce*, Lwów 1892, s. 67–73.

⁵¹ AGZ, t. 7, nr 24; J. Krochmal, F. Kiryk, op.cit., s. 165.

⁵² AGZ, t. 8, nr 25 [14 czerwca 1396], nr 32 [14 października 1403].

na karpackiej rubieży Małopolski⁵³. Wszystkie te miejscowości od dawna cieszyły się prawem niemieckim.

Wiele dobrodziejstw okazał Jagiełło kapitule katedry przemyskiej, do której wstępowali znakomici teolodzy, kaznodzieje i liturgiści. W 1391 roku wcielił najbogatsze beneficja plebańskie w Przemyślu i Krośnie do stałego uposażenia kapituły katedralnej⁵⁴. W 1405 roku ofiarował kapitule 20 grzywien czynszu rocznego z Przemyśla, a w 1406 przeniósł kapitulną wieś Pnikut na prawo średzkie⁵⁵. W 1408 roku wszystkie wsie należące do kapituły dostały immunitet skarbowy⁵⁶. Podobnie jak później we Lwowie król chciał mieć wpływ na obsadę kanonii i prałatur. W 1417 roku przejął patronat kolatorski nad kapitułą od biskupa Macieja⁵⁷. W 1423 roku tę rezygnację z patronatu względem trzech prałatur i sześciu kanonii powtórzył biskup Janusz⁵⁸. W zamian król w 1424 roku jeszcze raz zapewnił dobrom kapitulnym pełny immunitet, a jednocześnie ofiarował kapitule rozmaite posiadłości w Przemyślu i jego najbliższej okolicy⁵⁹. W 1434 roku przydzielił jej coroczną daninę solną⁶⁰. Pomógł też wikariuszom katedralnym, zapewniając uposażenie w 1432 roku, a rok później przekazując im patronat nad altarią w katedrze i w kaplicy na zamku przemyskim⁶¹.

W 1412 roku w Przemyślu doszło do spektakularnego wydarzenia, podczas którego Władysław II Jagiełło pokazał, w jaki sposób chciałby na tej ziemi podnieść autorytet Kościoła katolickiego. W ceremonii z udziałem posłów i gości cudzoziemskich usunął eparchę i jego kryłoz z prawosławnej katedry św. Jana Chrzciciela na zamku przemyskim i przekazał tę piękną kamienną świątynię z XII wieku katolickiemu duchowieństwu katedralnemu⁶². Episkopat polski przyjął tę decyzję z uznaniem, biskup Maciej z wdzięcznością, a kler prawosławny z żalem i oburzeniem. Takie posunięcie za panowania Jagiełły było odosobnione. Nigdzie indziej prawosławni nie utracili czynnych cerkwi na rzecz katolików, a szczególnie nie uszczuplono stanu posiadania biskupstw prawosławnych. Można doszukać się trzech przyczyn akcji przemyskiej z 1412 roku. Król wysłał ostrzeżenie zwierzchnikowi metropolii kijowskiej, Focjuszowi. Ten grecki nominat patriarchy konstantynopolitańskiego rezydował w Moskwie, okazywał bezwzględne posłuszeństwo wielkiemu księciu Wasylowi I i przy każdej okazji opowiadał się za argumentami moskiewskimi. Demonstrował też bez-

⁵³ AGZ, t. 8, nr 55 [23 maja 1431]; t. 7, nr 40 [8 maja 1434]. Aktem 3 maja 1431 r. zatwierdził w Radymnie targi wtorkowe i doroczny jarmark na św. Wawrzyńca.

⁵⁴ ZDM, cz. 6, nr 1578; T.M. Trajdos, *Kapituła katedry przemyskiej i kuria biskupia w czasach Władysława Jagiełły*, „Przegląd Historyczny” 1997, t. 88, s. 3–4, 394.

⁵⁵ *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890, nr 20, 22; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 384, 390; J. Krochmal, F. Kuryk, op.cit., s. 199.

⁵⁶ AGZ, t. 8, nr 37; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 395.

⁵⁷ ZDM, cz. 6, nr 1864; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 391.

⁵⁸ ZDM, cz. 7, nr 1951; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 392; A. Radziwiński, op.cit., s. 206.

⁵⁹ 59 AGZ, t. 8, nr 48; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 392–393.

⁶⁰ *Materiały archiwalne*, nr 97; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 396.

⁶¹ ZDM, cz. 7, nr 2115, 2119; T.M. Trajdos, *Kapituła*, s. 383; H. Borcz, *Kolegia niższe duchowieństwa przy katedrze przemyskiej obrządku łacińskiego* [w:] *Kościół na drogach historii*, Kraków–Lwów 1999, s. 97–98.

⁶² T.M. Trajdos, *Biskupi prawosławni*, s. 119; J. Krochmal, F. Kuryk, op.cit., s. 191–192.

względną wrogość wobec koncepcji unii kościelnej, odwrotnie niż jego poprzednik Bułgar Cyprian. Taka postawa budziła zrozumiałą niechęć Jagiełły i Witolda, toteż Focjusz stał się *persona non grata* na Litwie i w Koronie⁶³. W 1414 roku ten antagonizm przyspieszył decyzję Jagiełły i Witolda: cofną uznanie jurysdykcji Focjusza na terenie własnego państwa i stosując jak najbardziej legalną procedurę „soborną”, tj. elekcję synodalną, doprowadzą do wyboru na godność metropolity kijowskiego (ale tylko w granicach państw jagiellońskich) osoby, która podejmie z ich inicjatywy jeszcze raz plan unii kościelnej. Nie podążajmy jednak dalej tą drogą, która oddali nas od tematu tej pracy i ograniczmy się do stwierdzenia, że w 1412 roku Cerkiew była obiektem krytycznej obserwacji króla.

Powód drugi, bardziej polityczny. Jagiełło chciał odeprzeć zarzuty krzyżackie, że sprzyja „schizmie”, i pokazać, że katolicyzacja ziem ruskich toczy się wartko pod skuteczną opieką dworu. Powód trzeci był lokalny. W diecezji przemyskiej z jej dynamicznym wzrostem organizacyjnym i materialnym wydawało się wręcz ubliżające, że biskup z kurią i kapitułą użytkują prowizorycznie niewielkie kościoły, podczas gdy eparchia prawosławna, reprezentująca już wtedy w samym Przemyśle mniejszość wyznaniową, „rozpiera się” w monumentalnej świątyni, górującej nad miastem.

Jagiełło służył też rozbudowie sieci parafialnej w diecezji, fundując fary miejskie w Drohobyczu (Najświętszej Marii Panny, 1392)⁶⁴, Leżajsku (św. Trójcy, 1400)⁶⁵, Mościskach (św. Jana Chrzciciela, 1404)⁶⁶. Fara w Drohobyczu otrzymała od niego wieś Dobrowlany, którą przeniósł w 1418 roku na prawo średzkie⁶⁷. W 1427 powiększył uposażenie starej fary Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Stryju⁶⁸. Ufundował też dwa wiejskie kościoły parafialne, w Wyszatycach (św.św. Michała i Katarzyny, 1419) oraz w Mrzygłodzie (po 1425). W Wyszatycach plebanię ofiarował swemu kapelanowi Jerzemu⁶⁹.

Król Władysław II Jagiełło był właściwym budowniczym diecezji chełmskiej, chociaż udaną realizację tego zadania powierzył ulubionemu doradcy, nadwornemu

⁶³ T.M. Trajdos, *Metropolicie kijowskiej Cyprian i Grzegorz Camblak (bułgarscy duchowni prawosławni) a problemy Cerkwi Prawosławnej w państwie polsko-litewskim u schyłku XIV i w pierwszej ćwierci XV w.*, „Balcanica Posnaniensia” 1995, t. 2, s. 223.

⁶⁴ AGZ, t. 4, nr 3; ZDM, cz. 7, nr 1865; T.M. Trajdos, *Dzieje Drohobycza i fary do końca XVIII w.* [w:] T.M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz, miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001, s. 28–29. Pleban dostał coroczną subwencję z cła drohobyckiego i posiadłość Niedźwiedziowe Dworzyszczce na przedmieściu. Mógł też wykopać staw rybny.

⁶⁵ ZDM, cz. 7, nr 1638. W tym mieście, lokowanym trzy lata wcześniej, beneficjum plebańskie obejmowało immunitetowe nieruchomości (dwa łany roli, jezioro z rybakiem, jaz na Sanie, łąka) oraz daniny-dziesięciny w miodzie i futrach kunich.

⁶⁶ ZDM, cz. 4, nr 1168. Fundacja parafii nastąpiła bezpośrednio po lokacji miasta. Pleban dostał rolę, ogród, łąki, stawy, miał też kilku poddanych.

⁶⁷ T.M. Trajdos, *Dzieje Drohobycza*, s. 29.

⁶⁸ ZDM, cz. 7, nr 2009. Pleban miał dwa łany z wolną karczmą, drugą karczmę we wsi Uhersko i miejsce na staw. Ściągał dziesięciny ze słoju i młewa, dziesięciny sнопowe z folwarku królewskiego i naturalnie meszne z każdego łana stryjskiego po kłodzie owsa i żyta. Na dodatek dostał na własność bogatą wieś Chodowice przeniesioną na prawo magdeburskie. Przywilej królewski zrobił z plebanii tego powiatowego miasta istnego potentata jak na warunki lokalne w ziemi przemyskiej.

⁶⁹ ZDM, cz. 7, nr 1885.

spowiednikowi i kaznodziei, prowincjałowi dominikanów polskich Janowi Biskupcowi, wybitnej zresztą osobowości i ważnemu uczestnikowi zmagających politycznych tego czasu⁷⁰. Miała ona położenie strategiczne dla interesów Korony Polskiej, gdyż obejmowała ziemię chełmską (w granicach polskich) oraz księstwo bełskie (lenno Korony w posiadaniu książąt mazowieckich do 1462). Już od bulli erygującej metropolię halicką w 1375 roku biskupstwo chełmskie zostało do niej włączone. Jagiełło zadbał o to, aby diecezja chełmska pozostała w granicach lwowskiej prowincji kościelnej. Nie powiodły się zabiegi Witolda, by z pomocą zależnego od niego biskupa włodzimierskiego powiązać ten obszar pod względem organizacji kościelnej z Litwą. Odwrotnie, diecezja chełmska stała się z uwagi na położenie bramą wypadową rewindykacji polskich na Wołyniu⁷¹.

W 1417 roku Jagiełło ufundował katedrę w Chełmie pw. Najświętszej Marii Panny i Rozesłania Apostołów jako dziękczynienie za zwycięstwo pod Grunwaldem⁷². Wybór Jana Biskupca na tamtejszy tron biskupi był idealnym rozwiązaniem. Obrońca jedności dominikańskiej prowincji polskiej, świetny kaznodzieja, doświadczony organizator, a nade wszystko „człowiek króla”, zawsze lojalny wobec Jagiełły, znawca bieżących spraw państwa, negocjator i doradca. Nowa katedra otrzymała w dotacji cztery wsie z folwarkiem, młynami i stawami, przeniesione na prawo magdeburskie, ale wyłącznie dla osadników wyznania katolickiego, chronione częściowym immunitetem (z zachowaniem płatności podymnego)⁷³. W 1419 roku król dodał jeszcze dwie wsie przeniesione na prawo średzkie⁷⁴. W 1429 król ufundował i dotował kapitułę tej katedry, zachowując patronat kolatorski⁷⁵. Kapitułę tworzyły dwie prałatury

⁷⁰ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, op.cit., s. 283, 299, 317; T. Wojciechowski, *Episkopat*, s. 48–49; *Historia Kościoła*, s. 397; J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 1, Lwów 1925, s. 277–292; K. Hartleb, op.cit., s. 20; J. Sawicki, *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377–1452), szkic biograficzny*, „Nasza Przyszłość” 1948, t. 4, s. 110; L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1452)*, „Roczniki Humanistyczne” 1958, t. 7, z. 2, s. 196, 233, 235; W. Pawelec, *Biskupstwo chełmskie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1934, t. 16, nr 11, s. 135; G. Głuch, *Dominikańscy spowiednicy i kaznodzieje Jagiellonów* [w:] *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku*, Poznań 2002, s. 242, 244–246, 255; T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 433–435.

⁷¹ Por. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1969 (dalej: ABMK), t. 19, s. 336–337; idem, *Przeniesienie stolicy biskupiej z Chełma do Krasnegostawu (1490)*, ABMK 1984, t. 49, s. 369–370; A. Pałowska, *Diecezja chełmska rzymskokatolicka 1359–1807*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3, s. 65–66, 68–70, 74.

⁷² ZDM, cz. 6, nr 1819.

⁷³ Były to wsie Kumów i Pobołowice z folwarkiem, stawami i młynami oraz dochodem z cła królewskiego, wieś Dobranów z młynem i stawem oraz Piltniki z wieżą, młynem i stawem.

⁷⁴ ZDM, cz. 7, nr 1881; były to wsie Łyszczce i Siedliska z młynem.

⁷⁵ P. Kałwa, *Przywilej fundacyjny Władysława Jagiełły dla kapituły chełmskiej z 1429 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, t. 47, s. 73–77; P. Pałka, *Powstanie katedralnej kapituły obrządku łacińskiego w Chełmie i przeniesienie jej do Krasnegostawu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1970, t. 17, z. 5, s. 17; idem, *Źródła uposażenia kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1973, t. 20, z. 5, s. 30–31; idem, *Prałatury i kanonie katedralnej kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Prawo Kanoniczne” 1975, t. 18, nr 1–2, s. 125–126, 137–138; A. Radziwiński, op.cit., s. 206.

i dziesięć kanonii⁷⁶. Ta fundacja również upamiętniała zwycięstwo nad Krzyżakami. Jagiełło polecił kapitule chełmskiej śpiew godzin kanonicznych i celebrację wotywy o Najświętszej Marii Pannie za pomyślność Królestwa Polskiego i rodziny królewskiej. W tej intencji zlecił też odprawianie aniwersarzy z wigiliami 10 lekcji. Dotacja obejmowała 100 grzywien corocznego „salarium” z cel chełmskich na dystrybucje tygodniowe, których odbiór kwitował każdy prałat i kanonik⁷⁷. Ofiarował także wieś z młynem i stawem. Można ją było potraktować jako *prestimonium*, wtedy dochód szedł do równego podziału. Wsią mógł też zarządzać delegat kapituły jako majątkiem refekcyjnym⁷⁸. Król postawił warunki przyjmowania do tej kapituły aprobowane przez biskupa. Prałaci musieli zyskać święcenia kapłańskie i doktorat oraz wykazać się pochodzeniem szlacheckim. To samo pochodzenie stanowe obowiązywało kanoników, a w randze święceń przynajmniej subdiakoniat. Fundator życzył więc sobie, aby kapituła pod jego kuratelą pilnie sprawowała obowiązki liturgiczne i duszpasterskie, odznaczała się określonym poziomem wykształcenia i spełniała ostatnio wprowadzane w Polsce obostrzenia w kwestii pochodzenia stanowego⁷⁹. Można rzec, że w surowości tych zarządzeń w Chełmie król wykroczył poza realia ówczesnych kapituł polskich, ale chodziło mu o formowanie kapituły „idealnej”, spełniającej trudne zadania w kresowej diecezji, przy czym jego intencje w pełni podzielał uczony biskup dominikanin, choć sam przecież skromnego pochodzenia mieszczańskiego. Widzimy zatem, że w trzech najlepiej urządzonych diecezjach wschodnich Jagiełło zyskał całkowitą kontrolę nad kapitułami katedralnymi, albo przejmując patronat od biskupa (Przemyśl 1417), albo je tworząc od podstaw (Lwów i Chełm 1429).

W diecezji chełmskiej monarcha polski także przyczynił się do zakładania nowych parafii, oczywiście tylko na ziemi chełmskiej, gdyż w księstwie bełskim ten obowiązek przypadł książętom mazowieckim, lennikom Polski albo szlachcie mazowieckiej, która władała tamtejszymi dobrami z nadań ziemskich. W taki sposób powstały miejskie fary katolickie w Hrubieszowie, Krasnymstawie i Lubomlu oraz we wsiach królewskich: Czerniczynie, Płonce i Łopiennikach⁸⁰. W Hrubieszowie lokacja miasta zbiegła się z erekcją fary Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (1400), którą władca bogato uposażył⁸¹. Tutejsi prawosławni mieszcianie oddawali meszne plebańskie podobnie jak katolicy. To samo obowiązywało kmieci obu wyznań z terenu parafii. Folwarki królewskie i szlacheckie przysyłały dziesięciny

⁷⁶ ZDM, cz. 7, nr 2035.

⁷⁷ Por. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 144.

⁷⁸ Por. ibidem, s. 202–205.

⁷⁹ Ibidem, s. 116, 125–126; A. Radziwiński, op.cit., s. 80–88, 91–92. Bulla papieska z 1414 r. wprowadziła nakaz pochodzenia szlacheckiego i wyższych stopni akademickich w przypadku plebejuszy dla kapituł gnieźnieńskiej i krakowskiej, a bulla z 1421 r. dla kapituł poznańskiej, wrocławskiej i plockiej. Obowiązywały też już w XIV w. przepisy o święceniach, przynajmniej subdiakońskich.

⁸⁰ W. Czarnecki, *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. 48, z. 2, s. 36–39, 62. Autor dodaje parafię w Chełmie w 1392 r. Mam inne zdanie. W stolicy diecezji (od 1375 r.) parafia musiała istnieć wcześniej. Trzeba też uwzględnić fakt, że w Chełmie już od księcia Daniela istniała trwale wspólnota katolicka, kupców i rzemieślników.

⁸¹ ZDM, cz. 6I, nr 1636, cz. 5, nr 1351; W. Czarnecki, op.cit., s. 66. Drukowana kopia tego przywileju to fałszyfikat.

snopowe. Pierwszym plebanem został notariusz królewski, kapłan z archidiecezji gnieźnieńskiej Wacław syn Stanisława z Kozichlasek. Fara Wszystkich Świętych w Krasnymstawie istniała już zapewne od lokacji miasta w 1394 roku⁸². W 1419 Jagiełło zapewnił temu kościołowi powszechne świadczenia pieniężne: kwartalny czynsz z każdego domu w mieście i na przedmieściu po groszu i zasiłek w wysokości pół grosza⁸³. Wyznanie mieszkańców tych posesji nie grało roli. W czasie pobytu w tym mieście (1419) król donował także kaplicę św. Anny, gdzie modlił się za duszę zmarłej 3 lata wcześniej królowej Anny Cylejskiej i dziękował Bogu za wybawienie z ciężkiej choroby⁸⁴.

Jagiełło pomógł Janowi Biskupcowi w założeniu klasztoru Dominikanów w Hrubieszowie (1416/1417), posyłając zapewne znaczną kwotę na potrzeby budowlane. Wspierał gorliwe prace organizacyjne tego biskupa, polityka i misjonarza w jednej osobie. Plonem były cztery kolejne synody diecezjalne ze statutami i rubrycella (katalog świąt i nabożeństw cyklicznych). Król aprobował też metodę apostołatu dominikańskiego, która poza krzewieniem wiary katolickiej z ambony, ołtarza, placu miejskiego i dróg misyjnych przewidywała konsekwentnie rebaptyzację prawosławnych zdecydowanych na konwersję⁸⁵. Jak wiadomo, w pracy misyjnej na Litwie król postulował uznanie chrztu prawosławnego dla ułatwienia duszpasterstwa katolickiego, jednak nie znalazł zrozumienia w kurii rzymskiej.

W diecezji kamienieckiej na Podolu Jagiełło ograniczył się w 1402 roku do potwierdzenia nadań dla klasztorów Franciszkanów i Dominikanów w Kamieńcu, a w 1403 aprobował pewien legat mieszczański dla tychże dominikanów⁸⁶. Na 19 lat (1411–1430) Podole zostało przekazane w administrację litewską. Po śmierci Witolda u schyłku 1430 roku szlachta polska mieszkająca na tej ziemi podjęła spontaniczną i udaną akcję przywrócenia tam rządów Korony Polskiej. Jednym z jej przywódców był ówczesny biskup kamieniecki Paweł z Bojańczyca, z pochodzenia małopolski plebejusz, przez długie lata faworyt Witolda w diecezji wileńskiej, przez niego skierowany do katedry kamienieckiej (1427–1428) w nadziei podporządkowania tej diecezji interesom Litwy. Biskup Paweł świadomie zawiódł nadzieje litewskiego patrona. Wytrwałość w rewindykacji Podola na rzecz Polski, jaką wykazał razem z grupą miejscowych posesjonatów, poparta na dworze królewskim przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego i panów rady, skłoniła króla do uznania ich racji politycznych. Był to groźny moment – Świdrygiełło rozpętał brutalną walkę o Podole, a król mimo niezliczonych dowodów wiarołomstwa nie umiał się wyzbyć złudzeń względem swego brata. Upór strony polskiej zwyciężył – zachodnie Podole utrzymało się przy Koronie Polskiej, a biskup Paweł zyskał sobie szacunek na dwo-

⁸² W. Czarnecki, op.cit., s. 67, wskazuje pierwszą wzmiankę o rektorze tej parafii w 1416 r.

⁸³ ZDM, cz. 5, nr 1308, 1351, cz. 7, nr 1884. Skarżący się na biedę pleban Jan Slugina został przez króla wysłuchany z niecierpliwością, dostał jednak staw za miastem oraz dziesięcinę z folwarku królewskiego i majątku wójta.

⁸⁴ ZDM, cz. 5, nr 1309.

⁸⁵ J. Kłoczowski, op.cit., s. 332; T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 434–435; idem, *Dominikanie na ziemiach ruskich*, s. 151.

⁸⁶ T.M. Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340–1434)* [w:] *Kamieniec Podolski, studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 134, 141–142.

rze krakowskim⁸⁷. W 1434 roku obszar ten przekształcono w województwo podolskie objęte polskim prawem ziemskim i ustrojem administracyjnym właściwym dla Korony.

Władysław Jagiełło interesował się też sytuacją Kościoła łacińskiego na ziemiach ruskich należących do Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale podległych lwowskiej metropolii kościelnej. Funkcjonowały tam diecezja kijowska i diecezje na Wołyniu. Na terenie Kijowszczyzny król z pomocą episkopatu polskiego wywalczył trwałą przynależność tamtejszej diecezji katolickiej do prowincji lwowskiej, co potwierdziła bulla Jana XXIII w 1412 roku. I na tym terenie pokrzyżował zatem plany Witolda odnośnie do litewskiej metropolii kościelnej. Wielki książę posłużył się opatem klasztoru Benedyktynów starotrockich własnej fundacji, Borzysławem, którego w 1405 roku chciał osadzić na biskupstwie w Kijowie⁸⁸. Zamyśl ten nie powiódł się zupełnie. Król postawił na „swoich” dominikanów. W początku XV wieku biskupstwo kijowskie posiadał profes konwentu lubelskiego Filip, znany królowi z misji litewskiej w 1387 roku. Następnie prezentę królewską dostał wybitny dominikanin Michał Trestka (z rodziny szlacheckiej w ziemi sandomierskiej), lektor teologii, penitencjariusz papieski, posiadający licencję misyjną na wschodnich ziemiach państwa, częsty gość dworu krakowskiego⁸⁹. Michał Trestka był pierwszym biskupem katolickim w Kijowie (1410–1426), który próbował z pomocą króla – patrona stworzyć podstawy instytucji diecezjalnych. Podczas wielkiego objazdu Rusi litewskiej w 1411 roku Jagiełło zatrzymał się na dłużej w Kijowie, towarzyszył mu Witold i obydwaj dwory. Przyjmował ich biskup – misjonarz dominikański Michał rezydujący w klasztorze swego zakonu (erygowanym w latach 80. XIV wieku), bo wtedy innych placówek katolickich w tym wielkim mieście nie było. Okazję wykorzystano i król fundował nareszcie osobną katedrę katolicką, która stanęła na Górze Zamkowej (potem zwanej Kisielówką) obok zamku litewskiego i zbrojnej załogi. Była to jednak budowla drewniana z dotacją przynoszącą bardzo skromny dochód⁹⁰. Michał Trestka, mimo bliskiej więzi z królem i eksponowania w Kijowie interesów Korony, umiał rozsądnie ułożyć sobie poprawne relacje z Witoldem, o czym świadczy jego bytność na posiedzeniach rady wielkoksiążęcej w latach 1420 i 1425⁹¹. Biskup ten odgrywał przy królu rolę podobną do roli konfratra, Jana Biskupca, nawet w podobnej konfidencji. Uczestniczył w rozmowach dyplomatycznych i zjazdach państwowych, zasięgano jego rady na dworze, zapraszano na wielkie uroczystości w rodzinie królewskiej. Dla swej diecezji uczynił jednak mniej niż Biskupiec dla swojej, nie z niedbalstwa, lecz z powodu trudności obiektywnych. Nie miał z kogo i z czego budować nowej konstrukcji. Towarzyszyły mu garść kleru katedralnego i jeden kon-

⁸⁷ Ibidem, s. 150–153; T. Wojciechowski, op.cit., s. 47; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, op.cit., s. 146, 314.

⁸⁸ T.M. Trajdos, *Biskupi dominikanie w średniowiecznym Kijowie* [w:] *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa–Wrocław–Opole 2010, s. 82–83.

⁸⁹ Ibidem, s. 80–86.

⁹⁰ Ibidem, s. 87.

⁹¹ Ibidem, s. 90.

went współbraci. Duchownych katolickich w diecezji nie było w ogóle poza Kijowem. Ale decydujący był brak zaplecza społecznego. W przeciwieństwie do poprzednio wspomnianych diecezji na Kijowszczyźnie poza niedużą gromadą Polaków i Ormian w stolicy diecezji nie było wtedy żadnego osadnictwa „nacji katolickiej”. Miejscowe społeczeństwo ruskie stanowczo opierało się misji katolickiej, w czym umacniał je rodzimy kler prawosławny⁹². Niemniej katedra kijowska i dominikanie klasztoru kijowskiego stanowili najdalej wysunięte na wschód placówki wpływu Kościoła polskiego i pośrednio Korony Polskiej.

Trudniej poszło Jagielle na Wołyniu, stale rewindykowanym przez stronę polską. Diecezja włodzimierska należała do halickiej prowincji kościelnej już od bulli erekcyjnej Grzegorza XI w 1375 roku. Wołyn przypadł jednak w owym czasie Wielkiemu Księstwu. Póki Jagiełło sprawował bezpośrednie rządy w tej dzielnicy (do 1392) stosował identyczną metodę nadań i rozsad personalnych, jak na innych ziemiach ruskich. W roku 1387 skierował dominikanów polskich do Łucka i wyznaczył im parcelę przy ul. Tatarskiej z kaplicą św. Mikołaja⁹³. W 1390 roku ufundował murowany klasztor Dominikanów z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Od 1393 roku nad tym konwentem przejął jednak kuratelę nowy władca dzielnicy, książę Witold, chociaż wciąż podporządkowany suwerenowi, królowi Polski i wielkiemu księciu Litwy Jagielle. Witold obdarował klasztor łucki, by zyskać przychyłność zakonników i ujął sobie przeora Grzegorza z Buczkowa, lektora teologii i tytularnego kapelana papieskiego. Nakłonił go do wiernej współpracy i zapewnił w roku 1400 prezentę na katedrę włodzimierską. W ten sposób na Wołyniu pojawił się biskup, który sprzyjał planom Witolda w sprawie separacji Kościoła na Litwie od metropolii polskich. Dwór polski podjął natychmiastowe przeciwdziałanie⁹⁴. W 1404 roku z inicjatywy Jagiełły, z pomocą arcybiskupa Jakuba Strepy, papież erygował drugie biskupstwo na Wołyniu, w Łucku, powierzone polskiemu karmelicie Świętosławowi synowi Jarosława. Biskup ten oczywiście zadeklarował podległość metropolii halickiej i pojawił się na synodzie prowincjonalnym we Lwowie w 1406 roku. Witold wsparł biskupa Grzegorza w sprzeciwie i na sobór pizański została wysłana skarga w sprawie bezprawnego podziału diecezji wołyńskiej (choć zarówno Włodzimierz, jak i Łuck z racji eparchii prawosławnych miały prawo do erekcji biskupstw katolickich). Sobór nie podzielił racji królewskich, gdyż biskup krakowski Piotr Wysz naświetlił sprawę nieprzychylnie dla Jagiełły i akcja łucka, jak się wydaje, przegrała. Jednak nie na długo. W 1418 roku pod patronatem króla wysłano ze Lwowa kapłana dominikańskiego Macieja, który opanował przeorat konwentu w Łucku. Wraz z kilku księżmi diecezjalnymi wszczął starania o uznanie obediencji lwowskiej. W 1425 roku po śmierci biskupa Grzegorza katedrę włodzimierską dostał kapłan diecezji płockiej Andrzej z Płońska (syn mieszczański). Stolica diecezji została przeniesiona na zawsze do Łucka, a w 1430 roku podczas wojny wołyńskiej nowy biskup opowiedział się jawnie po stronie Korony Polskiej. Mimo że Wołyn należał

⁹² Ibidem, s. 92.

⁹³ Idem, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 438; idem, *Kościół Katolicki*, s. 75.

⁹⁴ J. Drabina, op.cit., s. 101; *Historia Kościoła*, s. 397–398; T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 438–439.

do terytorium litewskiego do 1569 roku, diecezja łucka utrzymała się we lwowskiej prowincji kościelnej.

Właśnie w tej diecezji Jagiełło na progu panowania, wydając zgodę na lokację miasta na prawie magdeburskim w Brześciu w 1390 roku, zezwolił na objęcie nim zarówno katolików, jak i prawosławnych⁹⁵. Znamienne, że krąg beneficjentów nowego prawa radykalnie zmniejszył Witold w kolejnym przywileju z 1408 roku. Odtąd z tego prawa korzystali wyłącznie Polacy i Niemcy, odmówił uwzględnienia nawet konwertytów ruskich i neofitów litewskich, czyli zastosował podwójny ekskluzywizm, wyznaniowy i narodowy, co było wtedy rzadkością⁹⁶. Trudno powiedzieć, czym się kierował Jagiełło, skłonny w kilku innych przywilejach miejskich w Koronie do ekskluzywizmu wyznaniowego (ortodoksów wyłączał z prawa niemieckiego), podejmując w Brześciu w 1390 roku rozwiązanie iście „ekumeniczne”. Może względami gospodarczymi, gdyż Brześć był wielkim miastem o dużym znaczeniu handlowym, ludność ruska przeważała liczebnie nad polską i litewską i dobrodziejstwa nowego ustroju mogły przynieść korzystne następstwa, gdy wszyscy wytwórcy i kupcy chrześcijanie będą mogli z niego skorzystać. Był to zresztą drugi wtedy przywilej lokacyjny po Wilnie.

Z kolei w 1432 roku w trakcie wojny ze Świdrygiełłą król ogłosił pełną tolerancję dla prawosławia i równorzędność praw kleru obu Kościołów. Przywilej dla ziemi łuckiej gwarantował także równość przywilejów kniazów, bojarów, szlachty i rycerzy bez różnicy wyznania, zresztą na wzór przywileju jedłneńskiego. Mieszczanom Łucka obiecano prawo niemieckie niezależnie od wyznania. Cerkiew dostała zapewnienie o uszanowaniu beneficjów, parochii, monasterów⁹⁷. Były to obietnice wojenne, obliczone na przeciągnięcie stanów wyższych Wołynia na stronę polską, a to wymagało ustępstw wobec prawosławnych. Wołyn pozostał jednak jeszcze długo pod władzą Świdrygiełły, a zatem zapewnienia królewskie nie miały znaczenia.

Nawet w lennej Mołdawii Jagiełło prowadził aktywną politykę kościelną. Diecezję serecką z jego poparciem obsadzali wybitni dominikanie polscy, spowiednicy królewscy, teolog Jan Sartoris (syn krawca) 1388–1394 i Stefan Zajączek (syn kmiecy) 1394–1412, dobrze znani królowej Jadwidze i współpracownicy biskupa krakowskiego Piotra Wysza⁹⁸. Ich oparciem był konwent dominikański w Serecie, ważny ośrodek pielgrzymkowy. Diecezja serecka podupadła po roku 1412 i wtedy Jagiełło wymógł na papieżu Janie XXIII powołanie nowej diecezji z ośrodkiem w stolicy gospodarstwa Suczawie, choć część badaczy opowiada się za rezydencją biskupią w mieście Baia Moldova. W 1414 roku prezentę Jagiełły otrzymał znowu dominikanin, wicewikariusz SFP we Lwowie Jan Ryza (w istocie Reusse, apelatyw Niemców urodzonych już na Rusi). Kościelne wpływy polskie z malały jednak w Mołdawii w drugiej ćwierci XV wieku.

⁹⁵ *Akty Litovsko-Russkogo Gosudarstva*, wyd. M. Dovnar-Zapolskij, t. 1, Moskwa 1910, nr 1 [15 sierpnia 1390].

⁹⁶ A. Janeczek, „*Exceptis schismaticis*”, *Upośledzenie Rusinów w przywilejach prawa niemieckiego Władysława Jagiełły*, „Przegląd Historyczny” 1984, t. 75, z. 3, s. 530.

⁹⁷ *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 5, t. 1, Kiev 1899, nr 1 [31 października 1432].

⁹⁸ T.M. Trajdos, *Dominikanie i franciszkanie*, s. 436.

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa źródłowe:

- Akta Grodzkie i Ziemskie z tzw. Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie*, Lwów 1868–1886, t. 2–4, 7–8.
- Akty Litovsko-Russkago Gosudarstva*, wyd. M. Dvornar-Zapolskij, t. 1, Moskwa 1910.
- Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 5, t. 1, Kiev 1899, cz. 1, t. 10, Kiev 1904.
- Bullarium Ordinis Fratrum Praedicatorum*, t. 2, Romae 1730.
- Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1882.
- Długosz J., *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 4, Kraków 1869.
- Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej...*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890.
- Połockie gramoty XIII–načala XVI vv.*, t. 1, wyd. L.A. Choroškevič, Moskwa 1977.
- Zbiór Dokumentów Małopolskich*, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, cz. 4–7, Wrocław 1969–1975.

Opracowania:

- Abraham W., *Jakub Strepa arcybiskup halicki 1391–1409*, Kraków 1908.
- Abraham W., *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Kraków 1909.
- Abraham W., *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904.
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964.
- Bieńkowski L., *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1453)*, „Roczniki Humanistyczne” 1958, t. 7, z. 2.
- Borcz H., *Kolegia niższego duchowieństwa przy katedrze przemyskiej obrządku łacińskiego [w:] Kościół na drogach historii*, Kraków–Lwów 1999.
- Czarnecki W., *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. 48, z. 2.
- Drabina J., *Papiestwo a Polska w latach 1384–1434*, Kraków 2003.
- Dzieje Przemysła*, t. 2, cz. 1, Przemyśl 2003.
- Fijałek J., *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg [w:] Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 1, Lwów 1925.
- Głuch G., *Dominikańscy spowiednicy i kaznodzieje Jagiellonów [w:] Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku*, Poznań 2002.
- Gogacz J., *Nominacje biskupie w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960.
- Hartleb K., „Dla pomnożenia chwały Bożej”, *Jagiellowe i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i na Litwie*, „Nasza Przyszłość” 1946, t. 1.
- Historia Kościoła w Polsce*, Poznań–Warszawa 1974.
- Janeczek A., „Exceptis schismaticis”, *Upośledzenie Rusinów w przywilejach prawa niemieckiego Władysława Jagiełły*, „Przegląd Historyczny” 1984, t. 75, z. 3.
- Kałwa P., *Przywilej fundacyjny Władysława Jagiełły dla kapituły chełmskiej z 1429 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, t. 47.
- Kłoczowski J., *Młodsza Europa*, Warszawa 1998.
- Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930.

- Kratochwil Z., *Augustianie w metropolii lwowskiej od końca XIV do połowy XIX wieku*, „Roczniki Teologiczne” 1995, t. 42, z. 4.
- Kręć H., *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly*, Kraków 1989.
- Krętosz J., *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV w. do 1772 r.*, Lublin 1986.
- Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1969, t. 19.
- Kumor B., *Przeniesienie stolicy biskupiej z Chelma do Krasnegostawu (1470)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1984, t. 49.
- Kutrzeba S., *Przywilej jedlnieński z 1430 r. i nadanie prawa polskiego na Rusi*, Kraków 1911.
- Lisiewicz Z., *O obsadzaniu stolic biskupich w Polsce*, Lwów 1892.
- Maciejewska W., *Dzieje ziemi połockiej w czasach Witolda (1385–1430)*, Wilno 1933.
- Maciejewska W., *Jadwiga królowa Polski*, Kraków 1934.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 r.*, Poznań 1935.
- Pałka P., *Powstanie katedry i kapituły obrządku łacińskiego w Chełmie i przeniesienie jej do Krasnegostawu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1970, t. 17, z. 5.
- Pałka P., *Pralatury i kanonie katedralnej kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Prawo Kanoniczne” 1975, t. 18, nr 1–2.
- Pałka P., *Źródła uposażenia kapituły chełmskiej obrządku łacińskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1973, t. 20.
- Pawelec W., *Biskupstwo chełmskie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1934, t. 16, nr 11.
- Pawłowska A., *Diecezja chełmska rzymskokatolicka 1359–1807*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3.
- Prochaska A., *Władysław Jagiello*, t. 2, Kraków 1908.
- Radziwiński A., *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w.*, Toruń 1995.
- Sawicki J., *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377–1452), szkic biograficzny*, „Nasza Przyszłość” 1948, t. 14.
- Skoczek J., *Ze studiów nad średniowiecznym Lwowem*, Lwów 1928.
- Stabińska J., *Królowa Jadwiga*, Kraków 1997.
- Strzelecka A., *Jadwiga królowa [w:] Dzieło Jadwigi i Jagielly*, oprac. W. Biliński, Warszawa 1989.
- Szymański J., *Struktura organizacyjna biskupstw polskich w wiekach średnich [w:] Zarys rozwoju organizacji Kościoła Katolickiego w Polsce*, „Znak” 1965, t. 17, nr 137–138.
- Trajdos T.M., *Biskupi dominikanie w średniowiecznym Kijowie [w:] Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa–Wrocław–Opole 2010.
- Trajdos T.M., *Biskupi prawosławni w monarchii Jagielly*, „Nasza Przyszłość” 1986, t. 66.
- Trajdos T.M., *Dobroczyńcy mendykantów średniowiecznego Lwowa*, Społeczeństwo Polski Średniowiecznej, red. S.K. Kuczyński, t. 8, Warszawa 1999.
- Trajdos T.M., *Dominikanie i franciszkanie na ziemiach ruskich Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec władzy państwowej za panowania Władysława II Jagielly [w:] Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Warszawa–Opole 2005.

- Trajdos T.M., *Dominikanie na ziemiach ruskich państwa polsko-litewskiego w średniowieczu* [w:] *Dzieje dominikanów w Polsce, XIII–XVIII wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J.A. Spież, Lublin 2006.
- Trajdos T.M., *Dzieje Drohobycza i fary do końca XVIII w.* [w:] T.M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz, miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001.
- Trajdos T.M., *Dziesięcina w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, „Rocznik Lwowski” 1999.
- Trajdos T.M., *Kapituła katedry przemyskiej i kuria biskupia w czasach Władysława Jagiełły*, „Przegląd Historyczny” 1997, t. 88, z. 3–4.
- Trajdos T.M., *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultowy*, „Nasza Przyszłość” 1997, t. 87.
- Trajdos T.M., *Kościół Katolicki na Podolu (1340–1434)* [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2000.
- Trajdos T.M., *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław 1983.
- Trajdos T.M., *Kult Męki Pańskiej w średniowiecznym Lwowie* [w:] *Kościół, kultura, społeczeństwo*, Warszawa 2000.
- Trajdos T.M., *Metropolici kijowscy Cyprian i Grzegorz Camblak a problemy Cerkwi prawosławnej w państwie polsko-litewskim u schyłku XIV i w pierwszej ćwierci XV w.*, „Balkanica Posnaniensia” 1995, t. 2.
- Trajdos T.M., *Miechowici na ziemi przemyskiej za panowania Władysława II Jagiełły*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997–1998, t. 4–5.
- Trajdos T.M., *Uposażenie klasztoru dominikanów lwowskich w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 1999, t. 91.
- Tylus S., *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999.
- Weiss A., *Biskupi przemyscy w latach 1375–1559*, „Rocznik Przemyski” 2006, t. 42.
- Wojciechowski T., *Episkopat Polski w czasach biskupstwa Zbigniewa Oleśnickiego*, „Saeculum Christianum” 2003, t. 10, nr 1.
- Wołyniak, *Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej*, Kraków 1917.
- Zachorowski S., *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.
- Zwiercan A., *Bł. Jakub Strzeżenie* [w:] *Polscy święci*, t. 8, Warszawa 1989.